

Joanna Derenda-Lukasik

joannaderenda@wp.pl

Ewa Stąporek-Pospiech – pro memoria 1946–2020

Szkoła była Jej życiem, muzyka – Jej ogromną pasją



Ewa Stąporek-Pospiech, dyrektor Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy, 25 czerwca 2015, fot. Archiwum PZSM w Bydgoszczy.

21 września 2020 roku odeszła Ewa Stąporek-Pospiech, dyrektor Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy, artystka, inicjatorka i organizatorka życia muzycznego w regionie, kraju i na świecie. Ceremonia pogrzebowa odbyła się 24 września na cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej 10 w Bydgoszczy. W ostatniej drodze towarzyszyły wspinałemu Człowiekowi nasze najgorętsze, pełne uwagi i podziwu myśli, ale też i ogromny żal. Świat muzyki i sztuki poniósł kolejną niepowetowaną stratę. Miała 74 lata, a funkcję dyrektora szkoły pełniła nieprzerwanie przez ostatnie trzydzieści lat swojego życia.

Ewa Stąporek-Pospiech urodziła się 17 czerwca 1946 roku w Bydgoszczy. Studia muzyczne ukończyła w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie w klasie fletu prof. Wacława Chudziaka. Była stypendystką Konserwatorium w Pradze. Pracowała



Wizyta Ewy Rubinstein, córki Arthura Rubinsteina i Anieli Młynarskiej-Rubinstein w Państwowym Zespole Szkół Muzycznych w Bydgoszczy. Na zdjęciu wraz z dyrektorem Ewą Stąporek-Pospiech, 14 października 2015, fot. Archiwum PZSM w Bydgoszczy.

jako solistka kameralistka w Capelli Bydgosiensis. Na flecie podłużnym dokonała wielu prawykonania i archiwalnych nagrań. Była współtwórczynią i członkinią zespołu barokowego Fiori Musicali, a także współtwórczynią pierwszego w Polsce fletu podłużnego „Jorga”. Pracowała jako członek jury konkursów fletowych, muzyki dawnej i zespołów kameralnych. W bydgoskim szkolnictwie muzycznym była zatrudniona, a od

1976 roku. Od 1990 roku pełniła funkcję dyrektora Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy. W 1993 roku zorganizowała Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in memoriam”. Z jej inicjatywy powstało także Towarzystwo Mozartowskie (polski oddział Międzynarodowego Towarzystwa Mozartowskiego z Salzburga), którego była prezesem. W latach 1994-2014 była wiceprzewodniczącą i przewodniczącą Rady Szkolnictwa Artystycznego przy Ministrze Kultury.

Jej charyzmatyczne działania były niejednokrotnie docenione przez władze miasta i regionu, a także uhonorowane najwyższymi rangą odznaczeniami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Otrzymała m.in.: Złoty Krzyż Zasługi Prezydenta Rzeczypospolitej Polski (1997), Nagrodę I stopnia Centrum Edukacji Artystycznej (1993), Nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki (1995, 2000), Wyróżnienie Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego (1999), Medal Prezydenta Miasta Bydgoszcz (2000, 2005, 2010), Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” Ministra Kultury (2005), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Prezydenta Rzeczypospolitej Polski (2005), Medal Kazimierza Wielkiego z okazji 661. urodzin Bydgoszczy (2007), Medal Wojewody Kujawsko-Pomorskiego (2007), Nagrodę Prezydenta Miasta Bydgoszczy z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki (2013, 2014), „Laur Popiełuszki” za działalność charytatywną (2015), Nagrodę Indywidualną Prezydenta Bydgoszczy – „Laur Andrzeja Szwalbego” (2015), Medal



Dyrektor Ewa Stąporek-Pospiech wraz z uczniami Klasy Talentów z bydgoskiej szkoły muzycznej podczas warsztatów w Radziejowicach. 26 stycznia 2010 r.,
 fot. Archiwum PZSM w Bydgoszczy.

im. Aleksandra Patkowskiego za upowszechnianie idei regionalizmu przyznany przez Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej (2015).

*Non omnis moriar*¹

Spuścizna po dyrektor Ewie Stąporek-Pospiech jest trwałym pomnikiem jej dokonań i zostanie zachowana w doskonałych inicjatywach, których była pomysłodawczynią. Działania Ewy Stąporek-Pospiech wyróżniały się wybitnymi osiągnięciami, zwłaszcza w działalności podejmowanej z pożytkiem dla kraju, dla rozwoju patriotyzmu, kultury i sztuki polskiej, w zakresie artystycznym, dydaktycznym oraz wychowawczym. Kreowała przestrzeń społeczną jako przestrzeń kulturalną, wspierała młodych artystów w rozwijaniu indywidualnych zainteresowań. Była wieloletnim członkiem Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, a jej aktywność wyróżniała się wysokim poczuciem patriotyzmu, zwłaszcza w działaniach dla swojej lokalnej „małej Ojczyzny”.

¹ *Non omnis moriar* – *Nie wszystkim umrę*, za: Horacy (Quintus Horatius Flaccus), *Exegi monumentum aere perennius* (*Carmina*, III, 30 – *Pieśni*, Księga III, Oda 30.).

Jako dyrektor w sposób wyróżniający kierowała Państwowym Zespołem Szkół Muzycznych w Bydgoszczy, wzorowo współpracując z miejskimi i krajowymi instytucjami kulturalnymi m.in.: z Filharmonią Pomorską w Bydgoszczy i Operą NOVAW Bydgoszczy. Szkoła, licząca obecnie dziewięćdziesiąt pięć lat, wykształciła wielu wspaniałych absolwentów, są wśród nich m.in.: Adrianna Poniecka-Piekutowska, prof. Janusz Stanecki, prof. Maria Murawska, prof. Anna Nowak, prof. Agata Jarecka, Andrzej Dobber, Krzysztof Specjał, Tomasz Glanc, Piotr Biskupski, Adrianna Biedrzyńska. Pod kierownictwem dyrektor Ewy Stąporek-Pospiech pojawili się następnii, wspomnieć należy chociażby o Rafałe Blehaczu, Krzysztofie Herdzinie, Pawle Zależkim, Michale Dworzyńskim, Karolu Szymanowskim, Marku Wroniszewskim, Kacprze Kuszewskim.



Ewa Stąporek-Pospiech przemawia do uczniów i nauczycieli z Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych w Bydgoszczy i Salezjańskich Szkół Muzycznych II stopnia w Lutomierniku podczas koncertu w Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy z okazji roku Stanisława Moniuszki, w dniu 28 października 2020 r.,

fot. Archiwum PZSM w Bydgoszczy.

Do wybitnych zasług Ewy Stąporek-Pospiech należy zainicjowanie Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in memoriam” organizowanego w Bydgoszczy oraz pełnienie funkcji dyrektora konkursu od 1993 do 2020 roku. Laureatami bydgoskiego konkursu byli m.in.: późniejsi

zwycięzcy Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie: Rafał Blechacz i Julianna Avdeeva, a także Międzynarodowego Mistrzowskiego Konkursu im. Artura Rubinsteina w Tel-Awivie – Szymon Nehring, który wywalczył tamże najwyższą nagrodę jako pierwszy Polak w historii. Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in memoriam” w Bydgoszczy został wpisany do Europejskiego Stowarzyszenia Konkursów Muzycznych dla Młodych – EMCY. W 2016 roku Ewa Stąporek-Pospiech wraz z profesorem Jerzym Marchwińskim zainicjowała Ogólnopolskie Centrum Kształcenia i Promocji „Muzyczne Partnerstwo” w Bydgoszczy, które sprzyja sukcesowi wspólnego działania i bycia razem zarówno w wykonawstwie muzyki, jak i zwyczajnego codziennego życia. Zorganizowała także inne konkursy o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym – muzyczne, wokalne, z teorii muzyki i kształcenia słuchu oraz kompozytorski – odbywające się w Państwowym Zespole Szkół Muzycznych w Bydgoszczy. Do wyróżniających inicjatyw zaliczają się z pewnością Ogólnopolskie Konfrontacje Wiolonczelowe im. Zdzisławy Wojciechowskiej popularyzujące grę na wiolonczeli wśród uczniów szkół muzycznych I i II stopnia.

Dyrektor Ewa Stąporek-Pospiech uposzechniała sztukę muzyczną współpracując z Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie oraz Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie podczas organizacji licznych międzynarodowych i ogólnopolskich sesji, konferencji, warsztatów i kursów mistrzowskich. Wymienić można między innymi: Salony u Mistrza – w stronę Artura Rubinsteina, Międzynarodowe Kursy Muzyczne w ramach Europejskiego Centrum Młodzieży Artystycznej w Bydgoszczy. Była w pełni zaangażowana w działalność na rzecz środowiska oświatowego. Od 1994 roku opracowywała, koordynowała i wdrażała projekty na rzecz oświaty i kultury w Polsce.

Przyczyniła się także do reaktywacji sieci poradnictwa psychologicznego w polskich szkołach muzycznych. Na przełomie lat 1990-2000 stale i ściśle współpracowała z Katedrą Psychologii Muzyki Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, była niezmiernie czynnym i twórczym uczestnikiem organizowanych przez Katedrę seminariów psychologicznych dla nauczycieli szkół muzycznych i psychologów, zajmujących się poradnictwem w tych szkołach. Pomagała Katedrze w organizacji Studium Podyplomowego Psychologii Muzyki (w Bydgoszczy i Koronowie), miała wpływ na powstanie publikacji z tego zakresu, jak na przykład *Psychologiczne Podstawy Kształcenia Muzycznego* pod redakcją Marii Manturzewskiej i Małgorzaty Chmurzyńskiej. W 2007 roku umożliwiła powołanie w bydgoskiej szkole muzycznej Regionalnego Centrum Psychologii

Muzyki „Fermata”², które następnie zostało przekształcone w psychologiczny Punkt Konsultacyjny Centrum Edukacji Artystycznej, a od 2011 do 2017 roku funkcjonowało jako Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna CEA.

Nade wszystko wspierała rozwój utalentowanej młodzieży. W 2009 roku, z jej inicjatywy Minister Kultury powołał w Państwowym Zespole Szkół Muzycznych w Bydgoszczy pierwszą w Polsce północnej Klasę Talentów. Wśród jej absolwentów znajdują się wybitni instrumentalści i muzycy. W 2019 roku Klasa Talentów obchodziła swoje 10-lecie istnienia.

Granice? Nigdy żadnej nie widziałem, ale słyszałem, że istnieją w umysłach niektórych ludzi³

Choć sama miała wiele pomysłów oraz podejmowała różne inicjatywy, słuchała też innych i wspierała ich w podejmowanych działaniach. Przekazywała nauczycielom idee i wizje rozwoju szkoły. Wierzyła, że ktoś jest zdolny do zrobienia czegoś, nawet jeśli on sam nie był o tym do końca przekonany i zachęcała do przełamywania barier, które sami sobie wytyczaliśmy. Jako dyrektor ustawiała wysoko poprzeczkę swoim podopiecznym. Słuchała, zadawała pytania i mobilizowała do pracy. Podczas gdy większość z nas nie zastanawiała się, jak jedna osoba może sprawić, żeby druga stała się kimś lepszym, ona pomagała ludziom pokonywać własne słabości i osiągać coraz lepsze wyniki. Wspierała w podążaniu właściwą ścieżką, w doskonaleniu się. Kształtowała nie tylko poszczególne jednostki, ale także społeczność szkolną jako całość, pielęgnując poczucie wspólnoty. Dbała o to, aby wszyscy skupiali się wokół wspólnej wizji i wspólnych celów. Ceniła uczciwość, lojalność, wytrwałość i pracowitość, a także chęć uczenia się. Darzyła ludzi zaufaniem.

Życzliwe spojrzenie i uśmiech więcej nieraz znaczą niż udany dialog⁴

Ewa Stąporek-Pospiech należała do błyskotliwych menadżerów, ale i troskliwych przełożonych. Traktowała drugiego człowieka z szacunkiem, pamiętała imiona, z każdym się witała, pytała o rodzinę. Spotkania z pracownikami były ważnymi aspektami jej przywództwa. Ludzie rozmawiali więc z nią nie tylko

² 27 listopada 2007 roku, podczas inauguracji Ewa Stąporek-Pospiech powiedziała: „Psycholog muzyki to osoba świadomie wspierająca rozwój dziecka w szkole muzycznej i badająca pozytywne relacje na linii uczeń – nauczyciel – rodzic. Kompetencje tego fachowca wspomagają rozwiązywanie problemów w edukacji artystycznej”.

³ Thor Heyerdahl, norweski etnograf i podróżnik, zajmował się także antropologią i archeologią, organizator i uczestnik dwóch wypraw transoceanicznych.

⁴ S. Wszyński, *Druga kromka chleba*, wyd. Soli Deo, Warszawa, 2001, s. 74.

na tematy związane z pracą, czuli się dostrzegani – wiedzieli, że nie są dla niej anonimowymi postaciami.

Kochała ludzi, a uczniom poświęcała najwięcej uwagi, energii oraz bezcennego uśmiechu. Inspirowała i kształtowała wiele pokoleń artystów, uczyła wrażliwości na muzykę i drugiego człowieka. Życzliwość, dobroć, serdeczność, życiowa mądrość, rzadki dar jednoczenia ludzi oraz wysoka kultura osobista czyniły z niej osobę lubianą i szanowaną. Nawiązywała głęboką relację z drugim człowiekiem. Już po jej odejściu uczniowie bydgoskiej szkoły muzycznej napisali kilkadziesiąt wspomnień, wzruszających, trafnych spostrzeżeń o jej sposobie bycia i duchowości:

Była osobą, która bezbłędnie odnajdywała słabszy punkt w człowieku i pomagała przemienić go w zaletę.

Nie poprzestawała na wierze w nasz potencjał, lecz czynnie pomagała w jego wykorzystywaniu.

Pani Dyrektor zawsze była niezwykle otwartą i empatyczną osobą. Wspierała nas, cieszyła się naszymi sukcesami oraz uczyła, by wyciągać wnioski z porażek i nigdy się nie poddawać. I taką właśnie zapamiętam Panią Dyrektor Ewę Stąporek-Pospiech.

Mogę być wdzięczny za klasę, do której uczęszczam. Stworzyła ją z myślą o szukaniu i szlifowaniu młodych talentów i wierzę, że ta klasa spełnia swoje zadanie. Mogę być też wdzięczny za konkurs pianistyczny, który wyniosła na tak prestiżowy poziom nie tylko w Polsce. Mogę być wdzięczny za wszystkie mądre posunięcia, które nie były publiczne, tylko problemy te rozwiązywane były już w gabinecie. Mam nadzieję, że Pani Dyrektor będzie obserwowała, co się dzieje z uczniami i ze szkołą, którą Pani Dyrektor prowadziła. Wydaje mi się, że nie należy się nadmierne smuć, bo dla PZSM im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy Pani Dyrektor będzie żywa w pamięci i w owocach prowadzenia placówki szkolnej.

„Miłości bez Krzyża nie znajdziecie, a krzyża bez miłości nie uniesiecie”. Słowami Jana Pawła II najtrafniej można by opisać życie drogiej nam Pani Dyrektor. Pomimo ciężkiej choroby i trudnych zmagania z codziennością, kochała ludzi i przede wszystkim uczniom poświęcała najwięcej uwagi, energii oraz bezcennego uśmiechu. Lubiła przebywać wśród ludzi, czy to w szarej codzienności, czy też podczas znaczących wydarzeń w życiu szkoły. Zawsze służyła dobrą radą. Wieloletnia służba dla szkoły, uczniów, nauczycieli dawała szansę rozwoju młodych talentów i niejednokrotnie światowych muzyków. Teraz nadszedł czas, aby w hołdzie zmarłej Pani Dyrektor dać świadectwo naszej wdzięczności i dojrzałe uczcić Jej pamięć.



Jubileuszowy Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in memoriam”. Od lewej: profesor Adam Harasiewicz (przewodniczący Jury), ś.p. profesor Jerzy Godziszewski (członek Jury), ś.p. Ewa Stąporek-Pospiech (dyrektor konkursu), Ewa Osińska (członek Jury), 11 listopada 2014 r., fot. Archiwum PZSM w Bydgoszczy.

Kiedyś zdarzyło się, gdy przypadkiem weszłam na estradę razem z uczniami, którzy odbierali nagrody, nie zdenerwowała się, tylko uścisnęła moją dłoń i powiedziała, żebym z dumą zeszła ze sceny, bo każdemu może się zdarzyć błąd. Była całkowicie oddana naszej szkole.

Pani Dyrektor знаła każdego ucznia w tej szkole. Każdego traktowała jako jednostkę. Ta szkoła była Jej misją, której oddawała się do końca.

Już żadne rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego nie będzie takie samo – chyba z tym ś.p. Pani Dyrektor kojarzyła mi się najbardziej. Jej przemowy, choć czasami były długie, miały w sobie coś takiego, co dawało poczucie, że ona, my i cała szkoła to jedność. Była osobą zbierającą wszystko w jedną całość. Widząc Ją na szkolnym korytarzu, na każde „dzień dobry”, „do widzenia” odpowiadała z radością. Trudno sobie wyobrazić tę szkołę bez niej. Szkoła to jej przeznaczenie i cel życia. Swoje zadanie, nadane na Jej egzystencję na tym świecie, wykonała i spełniła w 100%, będzie z nami do końca.

Nasza Pani Dyrektor, zawsze zaangażowana w życie szkoły. Służąca dobrą radą, czy nawet serdecznym uśmiechem na korytarzu. Była osobą, od której emanowało niesamowite ciepło. Swoją obecnością wносиła radość. Wspierała nas i dbała o to, abyśmy mogli rozwijać swoją największą pasję w rodzinnej, cieplej atmosferze. Podnosiła nas na duchu i motywowała do działania. Tworzyła tę szkołę. Kształtowała nas i nasze postrzeganie świata. Uczyla wrażliwości na muzykę i drugiego człowieka. Będziemy tęsknić.

Nigdy nie słyszałam, żeby odezwała się do kogokolwiek w nieuprzejmy sposób. Zawsze starała się pomagać uczniom. Nieraz, gdy mijala mnie na korytarzu, powiedziała parę miłych

Pani Dyrektor dawała się poznać nie tylko uczniom czy nauczycielom, ale również rodzicom: drzwi gabinetu numer 2 były otwarte dla każdego, kto tylko potrzebował rady czy pomocy. Przez te wszystkie lata wysłuchiwała niezliczoną ilość prośb, wątpliwości czy problemów, na które zawsze potrafiła znaleźć rozwiązanie. W obranym planie nic nie powstrzymywało Pani Dyrektor od dotarcia do celu: to dzięki jej determinacji mogliśmy się cieszyć wszystkimi edycjami konkursu „Arthur Rubinstein in memoriam”, wspaniałym jubileuszem 90-lecia szkoły, koncertem „Niepodległa” czy „Romantyczna dusza”. Pani Dyrektor zawsze dbała o kultywowanie tradycji oraz podtrzymanie charakteru szkoły artystycznej. Po 30 latach pełnienia funkcji dyrektora, po wychowaniu kilku pokoleń muzyków, ciężko wyobrazić sobie szkolne budynki bez p. Stąporek-Pospiech: z niedowierzaniem przychodzą myśli o egzaminach dyplomowych, studniówce, koncertach czy jubileuszach, na których już nie spotkamy się z Panią Dyrektor: Ciężko wyobrazić sobie, że nie zobaczymy p. Stąporek w pierwszej parze tańczącej poloneza, nie usłyszymy podsumowań naszej szkolnej „kariery” na dyplomach czy przemów na estradzie Filharmonii Pomorskiej na zakończenie roku szkolnego. Zbliżający się jubileusz 95-lecia szkoły również nie będzie taki, jak powinien. Tracimy w tym momencie nie tylko wspaniałego człowieka: razem ze śmiercią Pani Dyrektor kończy się pewien rozdział w historii naszej szkoły.

Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość⁵

Człowiek sztuki poprzez miłość wyraża ukryte oblicze drugiej osoby, ma zdolność zachwycenia się drugim człowiekiem. Tak więc sztuka może też stać się szczególnym wyrazem życzliwości, jaką człowiek okazuje swemu bliźniemu; może stać się wyrazem miłości, która odnosi się do tego, co w człowieku najgłębsze. Dyrektor Ewa Stąporek-Pospiech była niezwykle wrażliwa na piękno artystyczne, ale przede wszystkim na to, co rodziło się w duszy człowieka przez muzykę. Dla niej muzyka to nie były dźwięki, forma, wirtuozostwo. Dla niej muzyka wiązała się z głębokim przeżyciem wewnętrznym, przemieniającym duszę człowieka. Jej odejście i modernizacja szkoły w sposób przejmująco symboliczny zamykają 30-letni etap funkcjonowania szkoły muzycznej w Bydgoszczy przy ulicy Andrzeja Szwalbego (dawna ul. Karola Libelta). Andrzej Szwalbe, wielki wizjoner kultury był dla niej wzorem społecznika, od którego czerpała metody działania i myślenia nie tylko o swojej szkole. Zawsze przy stoliku nocnym miała kartki i długopis. Czasem budziła się w środku nocy z głową pełną pomysłów, a potem dzieliła się nimi ze swoimi współpracownikami. Była wymagająca

⁵ Jan Paweł II, cyt. za: Ks. Robert Kaczorowski, „Studia Gdańskie” tom XII, wyd. Kuria Metropolitalna Gdańska, Gdańskie Seminarium Duchowne, Gdańsk-Oliwa, 1999, s. 301.

i skuteczna, jej pomysły wcielaliśmy w życie organizując koncerty, konkursy, seminaria, spotkania.

*Idziesz przez świat i światu dajesz kształt...*⁶

Nie każdy może powiedzieć, że swoim życiem ukształtował postać świata, ale te słowa Stanisława Wyspiańskiego, można odnieść do życia zmarłej, dyrektor Ewy Stąporek-Pospiech. W moim życiu obecna była znacznie wcześniej niż w 2006 roku, kiedy podjęłam pracę jako nauczyciel w Państwowym Zespole Szkół Muzycznych w Bydgoszczy. Jako absolwentka szkoły muzycznej I stopnia, a następnie liceum muzycznego wspominam ją jako człowieka nietuzinkowego, o wyrazistej osobowości. Jej szerokie spojrzenie na świat, zdolność dostrzegania różnych aspektów życia, nie tylko artystycznego, oraz umiejętność proponowania optymalnych rozwiązań dawały wyraz niejednokrotnie w relacjach z gronem pedagogicznym, jak i z uczniami. Otwarta na problemy innych, wykonująca z pełnym zaangażowaniem swój zawód, pozostawała sobą – artystą, dyrektorem, nauczycielem. Jako człowiek pełnokrwisty i prawdziwy, tak jak każdy z nas, nie była pozbawiona niedoskonałości, ale nigdy nie traciła poczucia humoru i dystansu do siebie. Stwarzała klimat odpowiedzialności i pokory wobec sztuki, której jako muzycy służymy. Była ciekawa świata i ludzi, otwarta na wszelkie nowości, człowiekiem o wyjątkowych wymaganiach – przede wszystkim wobec siebie.

Była, można by rzec, „poradnikiem” pozytywnego myślenia, jednoosobową grupą wsparcia, człowiekiem czynu, zawsze w środku wydarzeń – sercem szkoły.

⁶ S. Wyspiański, *Achilleis. Powrót Odysa*, wyd. Tower Press, Gdańsk, 2000, s. 227.